

# LIETUVIŲ ATGIMIMO ISTORIJOS STUDIJOS

## 16

*Darius Staliūnas*  
*Visuomenė be universiteto?*  
*(Aukštosios mokyklos*  
*atkūrimo problema Lietuvoje:*  
*XIXa. vidurys - XXa. pradžia)*

LIETUVIŲ  
ATGIMIMO ISTORIJOS  
STUDIJOS

Lietuvos istorijos institutas

# LIETUVIŲ ATGIMIMO ISTORIJOS STUDIJOS

16

*Darius Staliūnas*  
*Visuomenė be universiteto?*  
*(Aukštosios mokyklos atkūrimo problema Lietuvoje:  
XIXa. vidurys - XXa. pradžia)*

VILNIUS

**LII**  
LEIDYKLA

2000

UDK 947.45  
Li-191

REDAKCINĖ KOLEGIJA:

*Antanas Kulakauskas*  
*Česlovas Laurinavičius*  
*Raimundas Lopata*  
*Egidijus Motieka* (vyriausiasis redaktorius)  
*Vladas Sirutavičius*  
*Darius Staliūnas*  
*Giedrius Subačius*

ISSN 1392-0391  
ISBN 9986-780-30-6

© Darius Staliūnas, 2000  
© Lietuvių Atgimimo istorijos studijos, 2000  
© Lietuvos istorijos institutas, 2000

## TURINYS

PRATARMĖ.....	7
ĮVADAS.....	8
1832–1855 M.: VILNIAUS UNIVERSITETO UŽDARYMAS IR RUSIJOS ŠVIETIMO SISTEMOS LUOMIŠKUMAS.....	18
XIX A. 6-OJO DEŠIMTMEČIO ANTROJI PUSĖ: RUSIŠKOS AUKŠTOSIOS MOKYKLOS SUMANYMAI.....	25
Lietuvos bajorija socialinių-ekonominių ir politinių pertvarkymų akivaizdoje.....	25
Lietuvos bajorijos peticijos dėl aukštosios mokyklos įkūrimo 1855–1856 m.....	29
Aukštosios realinės mokyklos Vilniuje projektas 1857–1859 m.....	32
Vilniaus archeologijos komisija – pakopa į universitetą.....	36
1860–1861 M.: KOVOS DĖL VILNIAUS UNIVERSITETO ATKŪRIMO PRADŽIA.....	38
Tarptautinės konsteliacijos kaita ir „lenkų klausimas“.....	38
Kur turi mokytis Šiaurės Vakarų krašto jaunimas?.....	42
Politinės Lietuvos „baltųjų“ orientacijos ir „derybos“ su valdžia.....	45
Vilniau švietimo apygardos vadovybės nuostatos.....	53
1862–1863 M. SAUSIO MĖNUO: KOVOS DĖL VILNIAUS UNIVERSITETO ATKŪRIMO APOGĖJUS.....	55
Tarptautinė situacija 1861 m. pabaigoje – 1862 m. pradžioje ir „lenkų klausimas“.....	55
Viktoras Starzeński ir Vladimiras Nazimovas.....	56
Lietuvos „baltųjų“ švietimo sistemos reformavimo programa.....	59
Vilniaus generalgubernatoriaus „tautinės politikos“ receptai 1862 m. vasarą.....	64
Viktoro Starzeński veikla 1862 m. antroje pusėje.....	66
Nauja „tautinė politika“ Šiaurės Vakarų krašte 1862 m. pabaigoje – 1863 m. pradžioje?.....	70
1863–1873 M.: RUSIFIKACINIAI AUKŠTOSIOS MOKYKLOS ĮKŪRIMO PROJEKTAI.....	76
Michailo Muravjovo sumanymas steigti universitetą Vilniuje.....	76
Aukštosios stačiatikių dvasinės akademijos projektas 1863–1864 m.....	88

Rusifikaciniai aukštosios mokyklos projektai 7-ojo dešimtmečio pabaigoje – 8-ojo dešimtmečio pradžioje.....	93
„LIETUVIŠKŲ STIPENDIJŲ“ GENEZĖ.....	100
Stipendijų steigimo aplinkybės.....	100
Aleksandro Hilferdingo etnopolitinės projekcijos.....	105
Stipendijų skyrimo tvarka.....	108
<b>XIX A. PABAIGA – XX A. PRADŽIA: VILNIAUS ŽEMĖS ŪKIO DRAUGIJOS INICIATYVA RUSIJOS „TAUTINĖS POLITIKOS“ KONTEKSTE.....</b>	<b>110</b>
Rusijos „tautinė politika“ ir aukštasis mokslas XIX a. pabaigoje.....	110
Vilniaus žemės ūkio draugijos sumanymas.....	113
Valdžia ir aukštosios mokyklos steigimo Šiaurės Vakarų krašte problema.....	117
<b>POLITINĖS TENDENCIJOS LIETUVOJE 1905–1907 M. IR VILNIAUS UNIVERSITETO ATKŪRIMO KONCEPCIJOS.....</b>	<b>124</b>
Politinės tendencijos Lietuvoje.....	124
Lietuviškasis universitetas.....	129
Lenkiškasis universitetas.....	132
Lietuvos universitetas.....	132
Rusiškasis universitetas.....	138
<b>1908–1914 M.: VALDŽIOS POLITIKA IR VISUOMENĖS INTERESŲ POLIARIZACIJA.....</b>	<b>142</b>
Vilniaus m. dūmos iniciatyva 1907 m. pabaigoje.....	142
Visuomenės interesų poliarizacija aukštojo mokslo srityje.....	147
Rusijos „tautinė politika“ ir galimybė įkurti aukštąją mokyklą Šiaurės Vakarų krašte.....	150
<b>VILNIUS AR KAUNAS? SOCIOKULTŪRINĖS IR IDĖJINĖS UNIVERSITETO SUKŪRIMO KAUNE PRIELAIDOS XX A. PRADŽIOJE.....</b>	<b>156</b>
Lietuvių klerikalų etnokultūrinė orientacija XX a. pradžioje.....	156
Kaunas kaip etnografinės ir klerikalinės Lietuvos centras.....	160
XX a. pradžios alternatyva: Vilnius ar Kaunas .....	162
<b>IŠVADOS.....</b>	<b>166</b>
<b>ŠALTINIAI IR LITERATŪRA.....</b>	<b>171</b>
<b>TRUMPINIAI.....</b>	<b>187</b>
<b>SUMMARY.....</b>	<b>188</b>
<b>STRESZCZENIE.....</b>	<b>199</b>
<b>ASMENVARDŽIŲ RODYKLĖ.....</b>	<b>210</b>

SPOŁECZEŃSTWO BEZ UNIWERSYTETU?  
PROBLEM REAKTYWOWANIA WYŻSZEJ SZKOŁY NA LITWIE  
(POŁOWA XIX W. – POCZĄTEK XX W.)

*Streszczenie*

Elita, dominująca w wieloetnicznych imperiach Europy Środkowo-Wschodniej w XIX wieku, podejmowała w miarę możliwości próby kulturalnego zasymilowania non dominant ethnic groups. O takiej polityce decydowały różne czynniki: penetracja nowoczesnego państwa, zmiany socjalno-ekonomiczne, dążenie do zapewnienia tym sposobem lojalności politycznej mieszkańców etc. Uważano niemal powszechnie, że najprzydatniejszą instytucją socjalną do osiągnięcia tego celu była szkoła. Po drugie, non dominant ethnic groups dążyły do wywalczenia tego, aby dzieci uczyły się w języku ojczystym. Skuteczniejsze nacjonalizmy już w XIX wieku pretendowały do utworzenia również narodowego systemu oświaty, który obejmowałby szkoły wszystkich szczebli, w tym też wyższe. Istnienie piramidy oświaty określa „minimalną wielkość jednostki zdatnej do politycznego życia” (Ernest Gellner). W takim przypadku szkoła miała nadawane jej przez nacjonalizmy trzy funkcje: utworzyć między członkami społeczeństwa (narodu) jak najmocniejszą sieć obcowania; dawać wiedzę, odpowiadającą istniejącemu poziomowi rozwoju gospodarczego; umacniać poczucie wspólnoty.

Celem tej książki jest wyjaśnienie, jakie imperatywy polityczne zadecydowały o strategii i taktyce władz Rosji w dziedzinie szkolnictwa wyższego na dawnych ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL; po powstaniu 1830–1831 roku Rosja zaczęła nazywać ten region Krajem Północno-Zachodnim) i jak się zmieniało nastawienie społeczeństwa w tej



dziedzinie. Omawiany jest okres od zamknięcia Uniwersytetu Wileńskiego, tj. od 1832 r., do wybuchu pierwszej wojny światowej. Przede wszystkim analizuje się aspekt o charakterze instytucjonalnym, a mianowicie, projekty reaktywowania lub powołania do życia uniwersytetu albo innej wyższej uczelni, ich kontekst polityczny i socjalno-kulturowy. Po drugie, w warunkach, gdy nie było wyższej szkoły, należało jednak rozstrzygać kwestię przygotowania potrzebnych krajowi specjalistów, tj. posyłać młodzież litewską do innych wyższych uczelni albo poszukiwać gdzie indziej osoby, które po przybyciu na Litwę pracowałyby w instytucjach władzy lokalnej, gimnazjach, szpitalach, sądach itp. Dlatego w książce podjęto próbę przeanalizowania tego, jak władze usiłowały wpłynąć na poszczególnych członków non dominant ethnic groups we wspinaniu się po szczeblach piramidy oświaty. Analizuje się również aspiracje społeczeństwa w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Przy badaniu tego aspektu projekty reaktywowania lub utworzenia Uniwersytetu Wileńskiego kojarzone są z przemianami socjalno-kulturowymi na Litwie. Właśnie tego aspektu brakowało w historiografii. Dotychczas projekty reaktywowania lub utworzenia szkoły wyższej opisywano fragmentarycznie, nie były one powiązane z rozwojem socjalno-kulturowym, ignorowano „czynnik żydowski”, tj. nie zwracano uwagi na to, jaki wpływ na decyzję władz w dziedzinie szkolnictwa wyższego miał ten fakt, że na dawnych ziemiach WKL istniała liczna wspólnota żydowska oraz, po drugie, nie interesowano się zabiegami Żydów o utworzenie placówki szkolnictwa wyższego w tym kraju.

Te badania prowadzono na podstawie obszernego materiału archiwalnego: archiwa różnych instytucji władzy (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Oświaty, wileńskiego generał-gubernatora, Wileńskiego Okręgu Naukowego itp.), osobiste archiwa polityków rosyjskich (Piotr Wałujew, Aleksander Gołownin), ówczesna prasa periodyczna i in.

Jak wiadomo, Uniwersytet Wileński został zamknięty (oficjalny dekret ogłoszono 1 maja 1832 r.), a dwa wydziały zreorganizowano w osobne wyższe uczelnie, które istniały jeszcze przez pewien czas: Akademia Medyczno-Chirurgiczna do 1840 r., Akademia Duchowna do 1842 r. (została ona przeniesiona do Petersburga). Taką decyzję motywowano tym, że uniwersytet wywiera negatywny wpływ na miejscową młodzież. W istocie zamknięcie uniwersytetu dowodziło, że władze w sensie politycznym nie ufają „Polakom”, tj. tradycyjnej elicie.

Od zamknięcia uniwersytetu w 1832 r. do objęcia tronu przez Aleksandra II w 1855 roku, szlachta litewska tylko kilkakrotnie próbowała

podnosić ideę reaktywowania tej instytucji. Reaktywowanie uniwersytetu utrudniał wspomniany już warunek, mianowicie, nieufność władz do społecznej elity kraju. Co prawda, reaktywowanie „polskiego” uniwersytetu mogła warunkować sytuacja, gdy władze zainteresowane byłyby pewnym kompromisem ze szlachtą. Dopóki imperium rządził Mikołaj I, a echa powstania 1830–1831 r. nie przeszły jeszcze do historii, ale funkcjonowały w dyskursie społecznym jako część składowa terażniejszości, dopóki imperium Romanowów mocno stało na straży „porządku” w Europie (przypomnijmy tylko wydarzenia 1848 r. i interwencję Rosji w imperium Habsburgów), dopóty nie wydawało się, że zmiana tego warunku jest możliwa w niedalekiej przyszłości.

Jednocześnie ten fakt, że Uniwersytet Wileński nie został zreorganizowany w rosyjską wyższą uczelnię, oraz to, iż do końca panowania Mikołaja I (1855 r.) w istocie nie rozważano nawet projektów utworzenia takiej instytucji, można wyjaśnić istnieniem zasady stanowej w rosyjskim systemie oświaty. Gimnazja, uniwersytety były przeznaczone członkom wolnego stanu. W Kraju Północno-Zachodnim do tego stanu należało bardzo niewielu Rosjan. Więc nie było sensu zakładania wyższej uczelni, w kraju tym bowiem trudno byłoby znaleźć rosyjskich studentów. Natomiast rosyjski Uniwersytet Wileński nie nadawał się do reedukacji „Polaków”.

Zaktualizowanie założenia wyższej uczelni w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XIX wieku było uwarunkowane kilkoma przyczynami. Po przegranej w wojnie krymskiej elita polityczna imperium uświadamiała sobie, że bez modernizacji państwa niemożliwe będzie odbudowanie pozycji Rosji na arenie międzynarodowej. Dążenie do stworzenia sprzyjających warunków reformom pobudzało władze do poszukiwania kompromisów z elitami „peryferii”. Po drugie, przygotowania do zniesienia pańszczyzny stawiały ostro kwestię roli społecznej szlachty w przyszłości. Szczególnie było to aktualne dla nie posiadającej ziemi szlachty, którą władze starały się przenieść do kategorii opodatkowywanych grup społecznych. Część szlachty litewskiej uważała, że w przyszłości to nie status socjalny lub potencjał ekonomiczny, ale wykształcenie będzie mogło zagwarantować przewodnią rolę w społeczeństwie. Dlatego właśnie w tym okresie założenie wyższej uczelni na Litwie stało się tak aktualne dla szlachty.

W inicjowanych przez ówczesną litewską elitę socjalną projektach utworzenia wyższej uczelni dostrzega się wyraźny konserwatyzm społeczny, tj. każdej grupie społecznej projektowano osobne instytucje oświatowe.

Naturalnie, że wyższe uczelnie miały być przeznaczone szlachcie. Co prawda, równolegle obserwuje się też tendencję nowoczesną, tj. dążenie do stworzenia bezstanowego systemu oświaty.

W 1855 r., jak można wnioskować z petycji przygotowywanych przez szlachtę litewską, społeczeństwo zadowoliliby wyższa uczelnia o dowolnym profilu, a w latach późniejszych dąży się już tylko do założenia uniwersytetu. O takiej zmianie celów szlachty wnioskujemy na podstawie przebiegu zainicjowanego przez władze Wileńskiego Okręgu Naukowego projektu utworzenia wyższej szkoły realnej. Władze, dążąc do zrjonalizowania systemu oświaty w Kraju Północno-Zachodnim, postanowiły nie tylko zreorganizować szkoły średnie, ale też założyć w Wilnie wyższą szkołę, która miała składać się z trzech wydziałów: agronomii, mechaniki i architektury-geodezji. Skarb państwa nie miał pieniędzy, więc władze zaapelowały do szlachty, aby sfinansowała utworzenie nowej placówki oświaty. W ogóle można konstatować, że szlachta litewska wyraziła chęć finansowania wyłącznie uniwersytetu.

Analiza petycji szlachty litewskiej w sprawie założenia wyższej uczelni pozwala twierdzić, że w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XIX wieku dążono do utworzenia rosyjskiej wyższej uczelni, tj. z rosyjskim językiem wykładowym. Można wyciągnąć taki wniosek, uwzględniając to, że ówczasie domagano się wprowadzenia języka polskiego tylko jako przedmiotu w gimnazjach, a nie jako języka wykładowego. Gimnazja były szkołami przygotowującymi do uniwersytetu, dlatego logicznie było myśleć, że na tych dwóch szczeblach oświaty powinien być ten sam język wykładowy. Naturalnie, szlachta litewska, nie domagała się reaktywowania uniwersytetu z polskim językiem wykładowym przede wszystkim dlatego, że ówczasie takie żądanie nie wydawało się jeszcze realne.

Kwestia utworzenia wyższej uczelni w Kraju Północno-Zachodnim stała się władzom aktualna w latach 1860–1861 zarówno z przyczyn zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Zbliżenie Rosji i Francji zaktualizowało „sprawę polską”. Francja starała się wbić klin między stosunki rosyjsko-pruskie, a stosunki te, jak wiadomo, bardzo umacniała „negatywna polityka względem Polski”. Taka zmiana konstelacji międzynarodowej sprzyjała tym członkom elity politycznej Rosji (głównie ministrowi spraw wewnętrznych Wałujewowi), którzy propagowali politykę, popartą kompromisem z elitą „peryferii”.

Po drugie, za przyczynę rozruchów studenckich w Kijowie urzędnicy carscy uważali „polską intrygę”. Zatem zakładana Szkoła Główna miała wyeliminować z Uniwersytetu św. Włodzimierza polską młodzież z Królestwa Polskiego. Więc pozostał jedynie problem młodzieży, pochodzącej z Kraju Północno-Zachodniego. Centralne władze Rosji zamierzały już rozstrzygnąć ten problem poprzez założenie uniwersytetu rosyjskiego w Wilnie, jednakże sprzeciwiły się temu władze lokalne.

W latach 1860–1861 w żądaniach tradycyjnej elity litewskiej w sprawie reaktywowania uniwersytetu, które przede wszystkim zgłaszano ministrowi spraw wewnętrznych, wybitnie przebija duch konserwatyizmu społecznego. Ten konserwatyzm był uwarunkowany nie tylko ich światopoglądem, ale też wyrachowaniem politycznym. Liderzy powstającej litewskiej partii „białych” Aleksander Łappa, Wiktor Starzeński i inni starali się władzom delikatnie zasugerować myśl, że na odrodzonym Uniwersytecie Wileńskim, który byłby pod nadzorem społecznej elity kraju, udałoby się uchronić młodzież przed rewolucyjnymi myślami, które już opanowały niektóre wyższe uczelnie Rosji, tj., starali się oni przekonać władze, że są tak samo pewni, jak Niemcy bałtyccy. W ten sposób argumentowano również w 1862 r.

W 1862 r. zaktywizowało się konserwatywne skrzydło szlachty litewskiej – „biali”, którego przedstawiciele, prowadząc rozmowy w Moskwie, Petersburgu, Warszawie i Paryżu, starali się usunąć lub chociażby oddalić groźbę powstania i utrzymać swoje pozycje jako stanu przewodniego w coraz bardziej unowocześniającym się społeczeństwie. Głównym ówczesnym celem było wywalczenie autonomii kulturalnej, której najważniejszą częścią miał być odrodzony Uniwersytet Wileński z polskim językiem wykładowym. Podobnie, jak i poprzednio, również w roku 1862 uniwersytet jest projektowany przede wszystkim jako uczelnia dla szlachty.

W obliczu groźącego powstania zmieniało się nastawienie elity politycznej imperium. W grudniu 1862 roku minister spraw wewnętrznych Wałujew opowiedział się za przyznaniem pewnej koncesji szlachcie litewskiej. Na przykład, proponował on, aby ogłosić o reaktywowaniu Uniwersytetu Wileńskiego. Minister spodziewał się, że tym posunięciem skłoni szlachtę na stronę władz.

Ale największej metamorfozy doznało stanowisko wileńskiego generał-gubernatora Włodzimierza Nazimowa. Jeszcze latem 1862 roku proponował on takie środki „polityki narodowościowej”, których zrealizowanie, szczególnie w dziedzinie szkolnictwa wyższego, miało zmniejszyć wpływ kultury polskiej,

przy tym byliby protegowani „miejscowi Rosjanie”, tj. etniczni Białorusini oraz Litwini. W styczniu 1863 roku Nazimow zaproponował radykalny zwrot w „polityce narodowościowej”. Propozycje wileńskiego generał-gubernatora były nawet radykalniejsze od tych, które zgłosił minister spraw wewnętrznych. Odwrotnie niż Wałujew, Nazimow mówi nie o deklaracji „reaktywowania” Uniwersytetu Wileńskiego, ale o samym „reaktywowaniu”.

Omawiane procesy pozwalają na wysnucie hipotezy, że przyznanie Litwie autonomii kulturalnej, której najważniejszym atrybutem miał być odrodzony Uniwersytet Wileński, właśnie było tą decyzją, która zapewniłaby władzom chociażby czasową lojalność polityczną większej części konserwatywnej szlachty. Część polityków rosyjskich była skłonna do takich ustępstw wobec szlachty Kraju Północno-Zachodniego. Jednakże w Petersburgu mieli duże wpływy również ci politycy, którzy byli przeciwni robieniu istotnych ustępstw w stosunku do „Polaków” Kraju Północno-Zachodniego, prócz tego wybuchło powstanie, więc nie osiągnięto kompromisu między władzami i elitą społeczną kraju.

Po stłumieniu powstania 1863 roku wileński generał-gubernator Michaił Murawjow zainicjował założenie Uniwersytetu Wileńskiego, który miałby upowszechniać w kraju kulturę rosyjską oraz dopomóc w odciążeniu „Polaków” od uniwersytetów rosyjskich. Jednakże elita polityczna imperium, jak dowodzi też reakcja panslawistycznego pisma „Moskowskije Wiedomosti” pod redakcją Michaiła Katkowa, uważała, że jeszcze za wcześnie jest na tworzenie tego rodzaju instytucji. Według „Moskowskich Wiedomosti”, czas utworzenia Uniwersytetu Wileńskiego nadejdzie wtedy, gdy zostanie podniesiony poziom kulturalny Białorusinów, zgodnie z ich terminami, po prostu Rosjan.

Gdy nie powiodło się zrealizowanie tego zamiaru, Murawjow próbował innymi sposobami zrekompenzować brak wiernych imperium urzędników i nauczycieli w Kraju Północno-Zachodnim. Zainicjował on wypłacanie dodatków do uposażeń pracującym w placówkach oświatowych Rosjanom oraz Niemcom bałtyckim, jak też obywatelom innych krajów – nauczycielom języków obcych. Z inicjatywy wileńskiego generał-gubernatora wprowadzono też dodatkowe stypendia Rosjanom którzy po ukończeniu nauk musieli odpracować w Kraju Północno-Zachodnim. Z inicjatywy Murawjowa „rozstrzygnięto” również „problem Polaków” na uczelniach rosyjskich: wprowadzony numerus clausus ograniczał do 10 proc. liczbę „Polaków” na każdej uczelni rosyjskiej.

Gdy nie powiodło się założenie uniwersytetu, Murawjow podjął inicjatywę utworzenia w Wilnie prawosławnej akademii duchownej (w skorygowanym wariantcie – dodatkowych kursów przy prawosławnym seminarium duchownym). W tym projekcie można dopatrzeć się dążenia wileńskiego generał-gubernatora do tego, aby bardziej zintegrować duchowieństwo ze społeczeństwem. Formalną przyczyną, która nie pozwoliła na zrealizowanie tego projektu, był brak środków finansowych. Prawdopodobnie, na niepowodzenie tego projektu wpłynęło negatywne stanowisko hierarchii kościoła prawosławnego wobec modernizacyjnych zamiarów Murawjowa. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych na inicjatywy przedstawicieli władz w dziedzinie szkolnictwa wyższego miały wpływ dwa podstawowe czynniki: brak zaufanych urzędników i nauczycieli w Kraju Północno-Zachodniej oraz wyższość cywilizacyjna „Polaków”. Właśnie z powodu tych dwóch czynników priorytet przyznawano różnym projektom prawosławnej akademii duchownej. Wydaje się, że te projekty nie zostały zrealizowane z tych samych przyczyn, co i w przypadku zamiarów Murawjowa. Jeśli na początku lat siedemdziesiątych mówiono o założeniu uniwersytetu rosyjskiego w Kraju Północno-Zachodnim, to tylko w Połocku albo Witebsku. Jednakże brak zasobów finansowych i intelektualnych nie pozwolił nawet na szersze rozwinięcie rozważań nad tym projektem.

Propozycje znanego rosyjskiego uczonego Aleksandra Gilferdinga w dziedzinie „polityki narodowościowej”, przede wszystkim w sferze oświaty, zakładały politykę *divide et impera*: przez podnoszenie świadomości etnokulturowej Litwinów przeciągnąć ich spod wpływów polskich na orbitę polityczną Rosji. Gilferding widział Litwinów jako polityczną część składową narodu rosyjskiego, która, co prawda, utrzymała też własną swoistość etnokulturową. Jednakże wysuwając swe środki polityczne, ciągle zwraca on uwagę również na sytuację Litwinów w Prusach (albo Małej Litwie). Tam zaś Litwini ulegają procesowi germanizacji. Dlatego nie jest do odrzucenia wersja, że pielęgnowanie, zgodnie z ideą Gilferdinga, swoistości etnokulturowej Litwinów pojmowane jest jako środek tymczasowy, potrzebny po to, aby ich oddzielić od Polaków. Po tym miało nastąpić ostateczne „złanie się” Litwinów z Rosjanami.

W Wileńskim Okręgu Naukowym byli zwolennicy propozycji Gilferdinga, jednakże zostały one zrealizowane tylko w należącej do Królestwa Polskiego guberni augustowskiej (później – suwalskiej) i tylko częściowo. Tutaj pod

kierownictwem Nikołaja Miliutina po powstaniu 1863 roku została przeprowadzona reforma oświaty, do której zrealizowania podstawowe dokumenty właśnie opracował Gilferding. Najbardziej jest prawdopodobne, że właśnie to z jego inicjatywy wprowadzono „litewskie stypendia”. Zgodnie z założeniem, miały one być przyznawane Litwinom po ukończeniu gimnazjów w Suwałkach i Mariampolu, którzy szykowali się do działalności naukowej i pedagogicznej. Stypendia miały być przyznawane na studia na uniwersytetach Moskwy i Petersburga. W ten sposób dążono do wychowania inteligencji litewskiej o nastawieniu prorosyjskim (i antypolskim). To, że stypendia przyznawano wyłącznie Litwinom, prócz tego dobrze znającym język rosyjski i, co jeszcze ważniejsze, litewski, wymownie świadczyło, że władze rosyjskie również w przyszłości (przynajmniej niedalekiej) były gotowe uznać odrębność etnokulturową Litwinów (przynajmniej w Królestwie Polskim).

Historia „stypendiów litewskich” wymownie dowodzi, że jakakolwiek idea, trafiając w tryby maszyny biurokratycznej imperium, przybiera inny kształt. Podczas przyznawania tych stypendiów nie przestrzegano wielu pierwotnych założeń. Przydzielano nie 10 a 9 stypendiów, tyle bowiem otrzymano pieniędzy. Nie przestrzegano też procedury przydzielania. Prócz tego, przeznaczone były również studentom wydziałów prawa i medycyny, którzy nie szykowali się ani do działalności pedagogicznej, ani naukowo-lituanistycznej.

W drugiej połowie XIX wieku w Cesarstwie Rosyjskim w szybkim tempie wzrastała liczba wyższych uczelni, jak też studentów, więc społeczeństwo Litwy również mogło się spodziewać, że w tym kraju powstanie też jakaś wyższa uczelnia. Po drugie, ówczesnie w imperium nasiliły się tendencje rusyfikacji kulturalnej, również w dziedzinie szkolnictwa wyższego (w latach osiemdziesiątych został zrusyfikowany uniwersytet w Dorpacie). Dlatego na przełomie XIX i XX wieków realną sprawą było domaganie się tylko rosyjskiej wyższej uczelni.

Zgłoszona w 1900 roku inicjatywa Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, zrzeszającego ziemian, w sprawie utworzenia w Wilnie wyższej szkoły rolniczej, była przede wszystkim nastawiona na potrzeby elity socjalnej. Co prawda, założenie wyższej szkoły, chociażby rosyjskiej, pozytywnie oceniała większość aktywnych społecznie mieszkańców Litwy, w tym również liderzy litewskiego ruchu narodowego. W rozważaniu idei uniwersytetu (lub w ogóle wyższej uczelni) również na początku XX wieku (tj. przed rewolucją 1905 r.) w społeczeństwie litewskim nie nastąpiły istotne zmiany. Zarówno w końcu

XIX w., jak też w pierwszych latach XX stulecia, litewscy działacze społeczni rozpatrywali zalety i minusy tylko rosyjskiej, tj. z rosyjskim językiem wykładowym, wyższej uczelni w Wilnie, spodziewając się też pewnych ustępstw dla Litwinów. Jednakże przed rokiem 1905 nie istniała jeszcze idea uniwersytetu narodowego.

Pomysł Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego upadł, władze bowiem, podobnie jak i w latach poprzednich, obawiały się polskiej dominacji w wyższej szkole. Prócz tego, w rozważaniach przedstawicieli władz na temat założenia wyższej uczelni w Kraju Północno-Zachodnim pojawia się na początku XX wieku jeszcze jeden motyw, przeszkadzający w utworzeniu takiej placówki. To niebezpieczeństwo powodowane przez Żydów. Dlatego niektórzy miejscowi urzędnicy nawet proponowali, żeby w tym przypadku, gdy będzie utworzona wyższa uczelnia, drastycznie, tj. do 3 proc., zmniejszyć liczbę studentów-Żydów albo w ogóle ich nie przyjmować.

W czasie rewolucji 1905 roku system polityczny Rosji został, chociaż na pewien okres, zliberalizowany. W 1905 roku zarysowały się odmienne, projektowane przez grupy polityczne Litwy modele polityczne i socjalno-kulturowe przyszłej Litwy. Każda non dominant ethnic group, dążąc do zrealizowania pewnej wizji politycznej, „musiała” się troszczyć również o utworzenie odpowiedniej piramidy oświaty. Dlatego dyskutowane w latach 1905–1907 w społeczeństwie Litwy modele odrodzenia lub utworzenia uniwersytetu należy kojarzyć z występującymi ówczesnie tendencjami etnopolitycznymi.

Uwzględniając modele przyszłości Litwy, które powstały w czasie rewolucji 1905 roku, można wyodrębnić cztery koncepcje reaktywowania lub utworzenia Uniwersytetu Wileńskiego: litewski, polski, Litwy oraz rosyjski. Główne kryterium podziału – to język wykładowy.

Najwięcej dyskusji w latach rewolucji, a następnie również w literaturze historycznej, wzbudziła koncepcja „Uniwersytetu Wolnego”. Ten uniwersytet miał uwzględniać interesy kulturalne i edukacyjne wszystkich narodów Litwy (z wyjątkiem Żydów). Dlatego nazwaliśmy go uniwersytetem Litwy. Koncepcja „Uniwersytetu Wolnego”, powstała w najodpowiedniejszym momencie (właśnie ówczesny nowy minister oświaty Iwan Tołstoj proponował liberalizację systemu oświaty), nie została zrealizowana. Przede wszystkim, na początku 1906 roku w Rosji stopniowo likwidowano osiągnięte w 1905 roku zdobycze demokratyczne. Prócz tego, wydaje się, że nawet wśród inicjatorów tej koncepcji tylko profesor Jan Baudouin de Courtenay, który, a



propos, był nastawiony przeciwko powstawaniu państw narodowych, opowiedział się za wersją uniwersytetu z kilkoma językami wykładowymi. Litwini i Polacy dawali priorytet uniwersytetom narodowym.

Już w 1905 roku Litwini wyraźnie dążyli do utworzenia narodowej piramidy oświaty, którą „wieńczyłby” uniwersytet litewski (narodowy). Polacy też oświadczyli, że ich dążeniem jest uniwersytet polski.

Historia idei „Uniwersytetu Wolnego”, jak również to, że nie są znane inne próby zakładania wielokulturowych instytucji oświatowych lub naukowych o podobnym profilu, pozwala twierdzić, że ta koncepcja upadła nie tylko dlatego, iż różniły się pozycje inicjatorów, ale też z powodu ogólniejszych procesów socjalno-kulturowych i politycznych. Innymi słowy, na dawnych ziemiach WKL dezintegracja polityczna i kulturalna była tak daleko posunięta, że istnienie uniwersytetu wielokulturowego stawało się mało realne.

Na początku 1905 r. oraz w latach 1906–1907, tj. w okresie, gdy nie było kulminacji rewolucji i największych ustępstw ze strony władz, litewscy działacze społeczni, reprezentujący różne nurty polityczne, rozważali możliwości utworzenia również uniwersytetu rosyjskiego. Jednakże władze obawiały się zakładania nawet w Mińsku lub Witebsku rosyjskiej wyższej szkoły. Tłumaczono się tym, że w przypadku utworzenia uniwersytetu w tych miastach, skład narodowościowy studentów nie odpowiadałby władzom, mówiąc inaczej, obawiano się wpływów Polaków i Żydów.

Względy panslawistyczne zmuszały na przełomie lat 1907–1908 władze Cesarstwa Rosyjskiego do poszukiwania chociażby minimalnego kompromisu z Polakami. Dlatego jest prawdopodobne, że zezwalając na utworzenie wyższej uczelni w Wilnie władze liczyły na zapewnienie lojalności politycznej chociażby części Polaków Kraju Północno-Zachodniego. Właśnie tak można objaśnić rozpoczęte u schyłku 1907 roku intensywne dyskusje w sprawie utworzenia w Wilnie wyższej uczelni. Po drugie, wypowiedzi najwyższych przedstawicieli władz imperium w końcu 1907 i w pierwszej połowie 1908 roku świadczyły, że władze nie zamierzały korygować podstawowych zasad „polityki narodowościowej”.

W 1908 roku podczas rozpatrywania inicjatywy Dumy wileńskiej w sprawie utworzenia w Wilnie wyższej uczelni ujawnił się też jeszcze jeden aspekt, który stanowił przeszkodę w porozumieniu się na temat koncepcji wyższej szkoły. Okazało się, że „obiektywne” potrzeby kulturalne i edukacyjne narodów Litwy różnią się gruntownie. Litwinom, Białorusinom, jak też Żydom, zdaniem działaczy społecznych, reprezentujących ich interesy, przydałby się

choć uniwersytet rosyjski (tj., gdzie językiem wykładowym byłby rosyjski). Choć część społeczeństwa polskiego na Litwie również przyznawała pożytek rosyjskiej wyższej szkoły, jednakże duże wpływy mieli też ci, którzy byli innego zdania. Musieli oni bowiem uwzględniać sytuację, jaka zaistniała na Uniwersytecie Warszawskim, który Polacy bojkotowali. W takiej sytuacji Polakom litewskim z samej tylko solidarności nie wypadało inicjować powołania w Wilnie uniwersytetu rosyjskiego albo to aprobować. Tym bardziej, że mogli jechać na studia do wyższych uczelni z polskim językiem wykładowym, znajdujących się w państwie Habsburgów. Jednakże nie to stało się podstawową przeszkodą do utworzenia w Wilnie w 1908 r. i później (w 1911 r. wileńska Duma ponownie zainicjowała taki projekt, korzystając ze zbliżającej się 300 rocznicy rządów Romanowów) wyższej uczelni. Analiza poglądów rosyjskiej elity politycznej oraz konkretnych działań „polityki narodowościowej” pozwala twierdzić niedwuznacznie, że po rewolucji 1905-1907 r., nie było żadnej możliwości utworzenia w Wilnie wyższej uczelni, zwłaszcza uniwersytetu. Warunkował to zarówno brak zasobów finansowych i intelektualnych w całym imperium, jak też obawa przed dominacją Polaków i Żydów na uniwersytecie „peryferyjnym”. Prócz tego, cesarz Mikołaj II był przekonany, że w Rosji jest wystarczająco uniwersytetów. Te okoliczności wpłynęły również na to, że nawet rozpatrywane w latach 1913–1914 przez instytucje władzy inicjatywy rosyjskich działaczy społecznych, pozostających pod wpływem intencji rasyfikacyjnych, w sprawie zakładania wyższych uczelni w Kraju Północno-Zachodnim, nie spotkały się z aprobatą najwyższych przedstawicieli władz.

Na początku XX wieku kształtowało się autentyczne zapotrzebowanie części społeczeństwa litewskiego, głównie inteligencji klerykalnej, na posiadanie wyższej szkoły duchownej w Kownie: inteligencja klerykalna orientowała się na wartości etnograficzne, potrzebowała ona konserwatywnej warstwy społeczeństwa, która zapewniłaby stabilność. Kowno, znajdując się w centrum Litwy etnograficznej, miało najbardziej sprzyjającą działalność litewskiej duchowną władzę katolicką, dlatego, zdaniem inteligencji klerykalnej, najlepiej nadawało się na ośrodek litewskiego ruchu narodowego, a jednocześnie również na akademię duchowną. Taką ideę najintensywniej krzewiono w latach 1907–1910, a później nawet ta część społeczeństwa litewskiego uznała rolę Wilna jako centrum Litwy i Litwinów.